

# SŁOWO

Wilno, Sobota 20 listopada 1926 r.

ODDZIAŁY:

BARANOWICZE — ul. Szosowa 172  
 BRASŁAW — ul. 3-go Maja 64  
 DUKSZTY — ul. Gen. Berbeckiego 10  
 DUNIEWICZE — ul. Wileńska 1  
 GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa 80  
 GRODNO — Plac Bałowego 8  
 KAMIEŃ KOSZYRSKI — Związek Ziemiań  
 LIDA — ul. Majora Mackiewicza 63

NIEŚWIEŻ — ul. Ratuszowa 1  
 NOWOGRODEK — ul. Mickiewicza 20  
 NOWO ŚWIECIANY — ul. Wileńska 28  
 POSTAWY — ul. Rynek 19  
 STOŁPCE — ul. Pitsudskiego  
 ST. ŚWIECIANY — ul. Rynek 9 8  
 ŚWIR — ul. 3-go Maja 5  
 WARSZAWA — Nowy Świat 46—14  
 WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3, telefony redakcji 243, administracji 228, drukarni 262

PRENUMERATA miesięczna z odnośnieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. zagraność 7 zł. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 80259

W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego nr-u 20 groszy  
Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.  
Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca

CENA OGŁOSZEN: Wiersz milimetrowy jednoszpaltowy na stronie 2-iej i 3-iej 30 za tekstem 10 groszy. Kronika reklamowa lub nadesłane 40 gr. W n-ach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelowe o 25 proc. drożej

### Bruksella, w listopadzie.

W ostatnim tygodniu Belgia była widownią uroczystości związanych z zaślubinami następcy tronu Leopolda z księżniczką szwedzką Astrid. Fama szeroko głosiła, iż wbrew konwencjonalnym układowi małżeństw królewskich, młoda para łączyła miłość. Poznali się jakoby przypadkowo. Ona piękna i wykształcona, wytwornie urocza w swoich dwudziestu latach, on szlachetny i dorodny król — jak w baśni z tysiąc i jednej nocy.

Wśród długich, dworskich ceremoniałów zaryczył młodej parze i ślub cywilny odbył się w Stockholmie. Leopold powrócił do Belgii sam, aby tu z całą pompą królewską oczekiwać u siebie w kraju przybycia księżniczki Westrogockiej, aby przedstawić ją narodom i otrzymać błogosławieństwo kapłańskie w kościele katolickim.

Po wielu dniach uroczystych przygotowań, po urzędowych i nieurzędowych komunikatach marszałka dworu, poczęli się zjeżdżać zamorscy, królewscy goście, poczęły nadlatywać wiadomości z morza północnego, które unosiło już na swych niespokojnych falach krążownik szwedzki, wiozący piękną narzeczoną. Wreszcie do portu Antwerpii zawiał wyglądany gość. Serdeczny i niewymuszony uścisk powitał młodej parę przed ciętym przepisanym etykiety dworskiej — lecz podbił im serca tłumem. Entuzjastycznym wiatom i okrzykom nie było końca.

Piękna Astrid swym młodzieńczym uśmiechem i wzruszeniem budzi coraz żywsze uniesienie. Jeszcze nie przyjechała do stolicy, a już wszyscy ją znają, wszyscy cieszą, że taka piękna i dobra.

Gdy przybyli do Brukseli nowa fala powitań i okrzyków. Ludzie się tłoczą, pochylają, krzyczą. Wszystkie dachy domów, nie mówiąc już o oknach i balkonach, wszystkie latarnie, kioski, drzewa, a nawet pomniki są udekorowane ciekawymi. Powiewają sztandary belgijskie trójkolorem i szwedzkie niebieskie ze złotym krzyżem — bogactwo kwiatów, wstęg i trzepoczących chusteczek. Czasami ktoś wyrzuci w górę zębony w tłuaku pantofel. Śmiechy i żarty. Gdy jakiś osobnik o okrągłych kształtach stoczy się w zapale z drzewa lub latarni — budzi to sensację i zachętę do dalszych prób. Policja jest w rozpaczy, bo nie może się docisnąć do pomników, ani złotych lwów królewskich, które służą teraz jako przypadkowe pegazy dla dzielnych dziennikarzy uzbrojonych w odwagę tryumfatorów i aparaty fotograficzne.

Biegają z ust do ust wiadomości jak wyglądała Astrid, jak się uśmiechała i kłaniała powiewając białą rączką lub wiewią kwiatów, jak jej śliczne, ogromne oczy z głęboką powagą uczyły mogły nieznanego żołnierza, jak prawidłowy ma profil i jak bardzo kocha Leopolda. Nieliczne odbitki fotograficzne świadczyły zgodnie o jednym i tem samym.

Panowie radni miasta stołecznego Brukseli uczcili uroczystym przyjęciem dwor i królewskich gości z różnych krajów. Uroczystość odbyła się na wspaniałym, starożytnym «grande place» miejskim. Gotyckie i barokowe monumenty dawnej chwały królewskiej zdawały się budzić ze współczesnego snu i z godną powagą i gościnnością przyjmować skandynewską księżniczkę. Ona wzruszona i przejęta, jak piękny kwiat w swoich różowych szatach, przyjmowała hołdy i powitań. To kwiaty... cienie przyjdą później, wraz z królewską koroną...

Najazutrz ślub kościelny, katolicki i błogosławieństwo udzielone w świątyni św. Michała i Guduli.

Ciągnęły zastępy wojska na koniach i piechota, turkotaty armaty i kulomioty, powiewały barwne sztandary. Jechały wytworne pojazdy królewskie ciągnięte po szóstce koni, powożone przez dworaków w szkarłatnych liberjach. Piękna sylwetka królewskiej oblubienicy w welonie ze starych brukselskich koronek, kłoniła wytworną główkę w podzięce witającym tłumom.

Czterech paziów, ślicznych, złotych chłopiów unosiło tren sztywnej szaty przy wstępowaniu na «schoody gotyckiej świątyni». Pod stalowym skrzyżowaniem wiernych szabel generalicy posuwano się do ołtarza. Krótko powtórzona formułka, udzielone błogosławieństwo i powrót. Znowu tłumy, okrzyki i wiaty. Przejechali. Zwolna zaczęła odpływać ludność do domów. Każdy myślał lub mówił: niech im będzie dobrze.

Złote, jesienne liście splomienione w stońcu i swej ostatniej krasie, gwałtownie opadały jak i dnia codziennego.

## SENSACYJNY PROJEKT POROZUMIENIA francusko-niemieckiego.

BERLIN, 19 XI PAT. Znany wśród nadreńskich przemysłowców politykoman Arnold Rehberg występujący na łamach prasy paryskiej i berlińskiej z coraz nowymi programami sojuszu niemiecko-francuskiego, zamieszcza w Boersen Zeitung am Mittag nowy sensacyjny pomysł porozumienia.

W myśl tego projektu Francja i Niemcy po zagwarantowaniu sobie wzajemnej nietykalności granic przed wszelką napaścią z czyjejkolwiek strony, powołaliby do życia wspólny francusko-niemiecki sztab generalny złożony z francuskich i niemieckich generałów.

Wspólny ten sztab wykonywałby władzę zwierzchnią zarówno nad francuską jak i nad niemiecką armją. Sztab generalny wypracowałby wspólny plan obrony granic francuskich i niemieckich oraz sprawowałby nadzór nad armjami obu państw. Stosunek sił zbrojnych Francji do Niemiec ustalonyby według stosunku 5 do 3. Belgia miałaby również przystąpić do tego wojskowego sojuszu.

Rehberg zapewnia, iż tym razem z uwagi na zakusy bolszewickie skierowane przeciwko Francji, wspólny front militarny Berlina z Paryżem jest nieodzowny. Autor miał podobno omówić swój plan z francuskimi mężami stanu oraz przedstawicielami wojskowości.

### Zaufanie dla Poincaręgo.

PARYŻ, 19 XI PAT. W trakcie dyskusji nad budżetem m-stwa pracy, Poincarę uzyskał dwukrotnie votum zaufania: pierwszym razem 405 u głosami przeciwko 150-u, drugim — 350-u głosami przeciwko 300-tu.

### 700-letnia rocznica przybycia Krzyżaków.

BERLIN, 19 XI PAT. Lokal Anzeiger donosi z Królewca, że z inicjatywą niemieckiego Ostbundu, zwrócił się burmistrz Królewca do prez. Hindenburga z propozycją urodziny w roku 1930, jako w 700-letnią rocznicę przybycia zakonu Krzyżaków do Prus i budowania pierwszej twierdzy krzyżackiej w Toruniu, uroczystego obchodu pod hasłem 1000-lecia istnienia Marchii wschodniej. Na propozycję tę prezydent Hindenburg zgłosił się. Obchód odbędzie się równocześnie w Królewcu i Malborgu.

### Powrót Tewfik-Ruhdi-Bey'a

ANGORA, 19 XI PAT. Minister spraw zagranicznych Tewfik Ruhdi-Bey powrócił do stolicy powitany na dworcu przez prezesa rady ministrów, ministrów i licznych posłów. J-k stwierdza urzędowy komunikat z okazji spotkania w Odesie, ministrowie spraw zagranicznych Turcji i Rosji stwierdzili raz jeszcze słuszność swych stanowisk mających na celu kontynuowanie wysiłków dla zabezpieczenia pokoju.

### Obniżenie poborów w Gdańsku.

GDANSK, 19 XI PAT. Sprawa obniżenia poborów urzędniczych w Gdańsku została ostatecznie rozwiązana w drodze porozumienia osiągniętego pomiędzy senatem i związkami urzędników wolnego miasta Gdańska. Na mocy tego porozumienia wszyscy urzędnicy zobowiązują się do zrezygnowania począwszy od 1 stycznia 1927 roku z pewnej części swych poborów na rzecz wolnego miasta. Zrzeczenie to pozostaje w mocy tak długo dopóki senat w porozumieniu ze związkami urzędników nie będzie mógł stwierdzić, iż nadzwyczaj ciężkie finansowe położenie wolnego miasta poprawiło się. W myśl tego porozumienia obniżenie poborów zastawane będzie zarówno do urzędników etatowych jak i kontraktowych tylko do pensji zasadniczej.

Obniżenie to obejmuje wszystkie klasy urzędnicze od najwyższego do najniższego stopnia i wynosi w grupie najniższej 1,4 proc. zależnie od lat służby, a dochodzi do 13 proc. w grupie najwyższej. W tym samym stosunku uregulowana została sprawa obniżenia płac emerytów, oraz wdów i sierot po nich pozostałych. Przeprowadzona na tej drodze reforma płac urzędniczych w wolnym mieście, ma przynieść skarbowi w m. Gdańsku ogólną oszczędność w kwocie 2 860.000 guld.

### Niezwykła katastrofa kolejowa.

LONDYN, 19 XI PAT. Dziś zrana zdarzył się niezwykle wypadek z ekspresem idącym z Yorku do Bristolu i wiozącym około 150 u pasażerów. W chwili gdy ekspres miał pociąg towarowy idący w przeciwnym kierunku, ostatni wagon tego pociągu wykołcił się i przewrócił na semafor, obalając go na wagon ekspresu. Dwa wagony ekspresu zostały rozwalone niemal na połowę. Przy katastrofie tej 9 osób poniosło śmierć, a 2 zostały ciężko poranione.

### Trzęsienie ziemi w Melilli.

MELILLA, 19 XI PAT. Wczoraj wieczorem odczuło tutaj trzęsienie ziemi, które wśród ludności wywołało panikę. Strat w ludnościach nie było. Szkody materalne dość znaczne.

### Rozruchy w Buenos-Ayres

PARYŻ, 19 XI PAT. «Matin» donosi z Buenos-Ayres, że liczba osób zabitych i rannych w czasie ostatnich rozruchów w Brazylii przekracza 400 osób.

### Wzrost floty handlowej polskiej.

WARSZAWA, 19 XI PAT. Żegluga Wisła-Bałtyk w ostatnich dniach nabyła na własność znaczniejszy tonaż w celu eksportu węgla z Tczewa bezpośrednio zagranicę przez Schiewenhort. Nabyto 6 holowników i 4 barki, co umożliwi eksport 30—40,000 ton własnym taborem. W związku z tem postanowiono pogłębić Wisłę przy ujściu narazie do 5-ciu metrów.

### Nowelizacja ustawy antyalkoholowej.

WARSZAWA, 19 XI PAT. Dziś o godz. 9-tej wieczorem zakończono w Ms-wie Skarbu całodzienna konferencja jaka się odbyła pod przewodnictwem wice-ministra Skarbu d-ra Oóry w sprawie nowelizacji ustawy anty-alkoholowej i wykonania rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie rewizji koncesji na sprzedaż wyrobów monopolowych.

### Polscy prawnicy w Rumunji

BUKARESZT, 19 XI PAT. Prof. Komarnicki wygłosił tutaj wczoraj odczyt o zasadach polskiego prawa publicznego, a prof. Hilarowicz o organizacji administracji w Polsce. Wieczorem minister Spraw Wewnętrznych wydał na cześć prawa ków polskich bankiet.

czy JESTEŚ CZŁONKIEM L. O. P. P.  
Aurelja Nagurska.

## Ostatnie podrygi.

Niedawno zamieściliśmy wiadomość z Kowna, że kilka opozycyjnych frakcji, na czele oczywiście z chrześcijańską demokracją, wystosowały na ręce ministra oświaty interpelację w sprawie... (któżby zgadli!) popierania «polskiej sieci szkolnej» przez rząd. Interpelacja ta obudziła sżusny odruch oburzenia w społeczeństwie polskim. Charakterystycznym jest, że do interpelacji tej przyłączyli się również t. zw. «narodowcy», stronnictwo dotychczas przejawiające najwięcej umiarkowania i zdrowego rozsądku, na czele którego stoi b. prezydent państwa Smetona.

«Dzień Kowieński» pisze w tej sprawie:

Jak należało się spodziewać, fakt wskrzeszenia zdemolowanych u nas w ciągu ostatnich paru lat zaczątków polskiej sieci szkolnictwa ludowego spotkać się musiał ze sprzeciwem szowinistycznych kół litewskich. Z komedianckich wystąpień prasowych obaleni «panowie życia i śmierci» przeniśli swą akcję do Sejmu.

Charakterystycznym jest, jak dalece stawka na polskiego «konika» jest jeszcze niezawodną w zabagnionych stosunkach polityki u nas, skoro nawet, zdawałoby się, więcej zrównoważeni politycznie panowie z partii p. Smetony nie wytrzymali: jak tu dać się zdystansować w oczach «narodu» w uzewnętrznianiu nieprzedjednania do polskości! To też i p. Smetona z księdzem Mironasem uważali za bezpieczniejsze na wszelki wypadek i przewidując, wziąć udział w parlamentarnej licytacji swej polonofbji przed «ulicą» wyborczą. Dlaczego nie podpisał interpelacji prof. Woldemaras, trudno nam orzec: prawdopodobnie wiernym jest wygłoszonym przed kilkoma miesiącami w Sejmie zasadom, opartym o tolerancję mniejszości narodowych i prawa ich do zupełnej swobody rodzimiego rozwoju.

Interpelacja krikszczonka w sprawie polskiego szkolnictwa jest bodaj już ósmym atakiem tego rodzaju bronni na rządzącą pozycję sejmową. Zasadniczo biorąc, każdy taki atak, by odpowiadał celowi obliczony jest z jednej strony na tłum wyborczy, z drugiej — na rozróżnienie interesów grup stanowiących obecną większość sejmową. Również jest właściwością taktyki krikszczonkowskiej, że obiera się możliwie szczupły front dla ataku, by możliwie z większym impetem swych słabych sił uderzać w jeden punkt owego frontu. Dla tego też obiera się ze szczególną lubością hasła nacjonalistyczne i wyznaniowe, tu bowiem najłatwiej rozbujać niskie instynkta mas. Dla tychże przyczyn w pierw doprowadza się w Sejmie i w prasie do końca hecę niemiecko-klajpedzką, potem osobno rozpoczyna się awanturę antypolską, później rozpoczyna się religijna i t. d. da capo.

Gdy się uderza w nutę antypolską i szczerze przeciwko ziomkom swoim, Polakom — nigdy w takim ataku nie będzie zaniedbaną przysługą na temat tuż-tuż góźącego napaadu Polski i insynuowania naszemu społeczeństwu w Litwie czynienia jakichś tajemniczych posunięć i przygotowań. Czego spokojny Litwin nie chce dobrowolnie przyjąć na wiadomość przed nadchodzącymi na ten temat napadami w Litwie czynienia jakichś tajemniczych posunięć i przygotowań. Czego spokojny Litwin nie chce dobrowolnie przyjąć na wiadomość przed nadchodzącymi na ten temat napadami w Litwie czynienia jakichś tajemniczych posunięć i przygotowań.

kiem sięga po «kij» wileński. Przy jego pomocy zamierza się wywołać najsilniejszą reakcję zawięzionych uczu litewskich i żądę zemsty.

Nie zapomnieli o tem interpelanci i tym razem: zatamując ręce nad losem szkolnictwa litewskiego w Wileńszczyźnie, nieomal czyniąc Ministra Czapinskasza za jego straszny stan odpowiedzialnym, równocześnie przemilczają, że tam tylko w powiatach Wileńskim i Trockim litewskie towarzystwo oświatowe «Rytas» posiada 94 szkoły początkowe (podług źródeł litewskich). A gdzie Świeciańskie okolice, a gdzie szkoły rzadowe, których jest od 40—50. Gdyby tylko przyjąć te dwie cyfry (pomijając Świeciańskie) wyniosłoby to około 150 szkół początkowych. Licząc na podstawie danych litewskich, że w Wileńszczyźnie jest około 100 tys. Litwinów, to przerachowując na nasze stosunki, gdzie nas jest przeszło 200 tysięcy (szczegółowe dane w tej sprawie ukażą się wkrótce w druku) wypadłoby nam posiadać około 300 szkół, t. j. pięć razy więcej, niż wogóle obecnie Ministerstwo zatwierdziło, a z racji czego opozycja sejmowa uderzyła w wielki dzwon. A przecież interpelanci, jeśli chcą uchronić za konsekwentnych, jeśli zatamują ręce nad ilością szkół litewskich po tamtej stronie kordonu, a zatem uważają ją za zbyt małą, winni też przyznać, że i nam należy się więcej szkół, niż 300, by nad nami też ręk zatamowały nie trzeba było.

Tę tragicomedję odegrywa się jednak dla efektu, licząc na ignorancję tłum czytelników, którzy dzięki istnieniu stosunkom pojęcia nie mają, co się ostatecznie za tym tajemniczym kordonem dzieje.

Interpelacja ta jest tylko dalszym ciągiem szeregu nowych wystąpień antypolskich, zapoczątkowanych z nową siłą przez «krikszczonków» z nastaniem nowego rządu.

Pamiętamy wszyscy krwawy przebieg wypadków w kościele św. Trójcy. Teraz interpelacja. Według najnowszych wiadomości «Rytasa» na niedzielę dnia 21 b. m. przygotowuje się wielki wiec w Kownie i manifestacje antypolskie. Jak twierdzą osoby, iż dziś z nastrojem Kowna dobrze obznajomione, tego rodzaju antypolskie hece są niczem innym, jak partyjnym posunięciem opozycji wobec stronnictw rządowych.

Charakterystycznym wszakże jest, że nowy rząd kowieński, tak surowy wobec ekscesów opozycji, okazuje bardzo słabą rękę w stosunku do antypolskich wybryków, raczej staje po ich stronie, jak to naprzykład miało miejsce podczas pogromu w kościele św. Trójcy.

Dlaczego — zapytamy — ten «front antypolski» tak modnym jest jeszcze w Kownie? — czyżby odpowiadała naturę antypolską, później rozpoczyna się religijna i t. d. da capo.

Gdy się uderza w nutę antypolską i szczerze przeciwko ziomkom swoim, Polakom — nigdy w takim ataku nie będzie zaniedbaną przysługą na temat tuż-tuż góźącego napaadu Polski i insynuowania naszemu społeczeństwu w Litwie czynienia jakichś tajemniczych posunięć i przygotowań. Czego spokojny Litwin nie chce dobrowolnie przyjąć na wiadomość przed nadchodzącymi na ten temat napadami w Litwie czynienia jakichś tajemniczych posunięć i przygotowań.

## Sejm i Rząd.

### Przesunięcia w M. S. Z.

WARSZAWA, 19 XI. (tel. wt. Słowa). Według pogłosek, w najbliższym czasie nastąpi szereg przesunięć na placówkach dyplomatycznych, które były już dawno zamierzone. Przewidywaniem do Moskwy wyjedzie p. Patek na miejsce pos. Kętrzyńskiego. Rząd Sowiełów udeilił już agremnt dla p. Patka. Radca poselstwa naszego w Moskwie p. Wyszynski, który onegdaj przybył do Warszawy, jak słychać więcej do Moskwy nie wróci. Również rychło ma nastąpić nominacja następcy pos. Kozickiego w Rzymie. J-i mówi, będzie nim wice-minister Knoll.

### Prezydent Mościcki doktorem honorowym Politechniki Warszawskiej.

WARSZAWA, 19 XI. (tel. wt. Słowa) W nadchodzącą niedzielę odbędzie się uroczystość nadania tytułu doktora honoris causa chemii politechniki warszawskiej p. Prezydentowi Mościckiemu.

### Memorjał prof Kemmerera.

WARSZAWA, 19 XI. (tel. wt. Słowa) W dniu dzisiejszym opuścił prasę drukarską pierwsze dwa tomy memorjału prof. Kemmerera o sytuacji finansowej i gospodarczej Polski. Dalsze tomy ukażą się niebawem.

### Konferencja kolejowa polsko-niemiecka.

WARSZAWA, 19 XI PAT. Dn. 26 bm. odbędzie się we Wrocławiu konferencja kolejowa polsko-niemiecka z udziałem przedstawicieli zarządu kolejowego czeskosłowackiego. Na konferencji tej rozważana będzie sprawa nielegalnego używania przez Czesosłowację wagonów górnośląskich idących tranzytem przez Górny Śląsk do zachodnich portów Niemiec. Jedną konferencja w tej sprawie odbyła się już przed dwoma tygodniami w Pradze czeskiej. Ze strony Polski w konferencji weźną udział przedstawiciele m-stwa komunikacji z dyrektorem Gronowskim na czele, przedstawiciele zainteresowanych dyrekcji kolejowych oraz naczelny komitetu wagonowego w Bytomiu.

### Budżet M. S. Z.

WARSZAWA, 19 XI PAT. Sejmowa komisja budżetowa na dzisiejszym posiedzeniu rozpatrywała budżet M-stwa Spraw Zagranicznych. Referował pos. Dąbski (Str. Chłop) Dłuższą dyskusję wywołał wniosek posła Harusewicza (ZLN) o skreślenie z pozycji wydatków przeznaczonych na fundusz dyspozycyjny sumy 3-ch milionów złotych. W wyniku głosowania wniosek ten upadł. Z pośród wniosków zgłoszonych w toku rozprawy przyjęto wniosek o skreślenie 370 000 zł przeznaczonych na drukarnię oraz wniosek o zmniejszenie o 100,000 zł. pozycji rezerwy na utrzymanie delegacji do mieszanej komisji reewakuacyjnej specjalnej. Preliminarz budżetowy M-stwa Spr. Zagran. z temi zmianami przyjęto w 2-giem czytaniu. W końcu posiedzenia przybył p. wicepremier Bartel, który informował się o przebiegu prac. Następne posiedzenie komisji wyznaczono na jutro godzina 10-ta min. 30. Na porządku dziennym znajduje się budżet M-stwa Rolnictwa i Dóbr Państwowych. We wtorek przyszłego tygodnia komisja zajmie się budżetem M-stwa Spraw Wewnętrznych, w czwartek zaś budżetem M-stwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

### Posiedzenie Senatu.

WARSZAWA, 19 XI PAT. Najbliższe posiedzenie Senatu zostało wyznaczone na dzień 25 b. m. Na porządku dziennym znajduje się sprawa ratyfikacji traktatu gwarancyjnego polsko-rumuńskiego.

ludu litewskiego, gnębięonego fatalnym stanem gospodarczym, podatkami, coraz gorszą sytuacją ekonomiczno-polityczną kraju, — dają się coraz częściej słyszeć głosy: «po co nam Wilno? — więcej kłopotów, a zresztó mówią, że tam Litwinów wcale nie ma!»

Ten wyścig do «idealnie antypolskiej mety» — to ostatnie podrygi kowieńskich satrapów.



# ECHA KRAJOWE

## [O naszych sprawach.

## Jeszcze o księciu hiszpańskim w Kownie.

### Na marginesie wydzierżawienia monopolu tytoniowego.

Pokłosie prasowe.

Dostarczono nam odezwę Związku ludowo-narodowego, którą rozrzucono w pewnej miejscowości, w której działa M. O. W. (Monarch. Organizacja Włościańska).

Odezwą dzieli się na ustępy, w których argumenty anty-monarchiczne są spokojniejsze, gdzie indziej bardziej demagogiczne.

Do spokojniejszych zaliczyć należy fakie zdania:

Ponieważ nie brakuje nam ludzi naiwnych i clementnych chociaż pożytecznych, którzy gadanie monarchistyczne traktują na serio...

albo:

że jak nie farba i nie malowidło stanowi o wartości maszyny, lecz wewnętrzne jej urządzenie, jak nie sztywność, lecz skłębienie zawartości mają istotne znaczenie, tak samo nie nadpis zewnętrzny stanowi o wartości państwa,

że król bez władzy nad wojskiem byłby niczem, a tę władzę sprawuje obecnie dzisiejszy prezes ministrów marszałek Piłsudski...

Oczywiście odezwą nie byłaby endecka, gdyby tam nie było napisane: niech się dzieje co chce, byleby nie było Piłsudskiego.

Kończy się o zwa w sposób następujący:

przepróżną przagnął dziś króla dla Polski może tylko ten, kto chce nowych podatków na dwór królewski

któ chce więcej urzędników i dygnitarzy kto chce nowych marszałków, szambelanów, dam dworu i t. p. kto chce, aby w Polsce było więcej niepokojów i fermentów.

A więc nie wierzyć wędrownym obietnicom i nieznanym a nastającym przybyśm, co ty tylko zamęt wywołują, a słuchając głosu własnego rozsądku i trzeźwej przestrogi.

Pod odezwą podpisany jest: Zarząd Okręgowy Związku ludowo-narodowego w Siedlcach.

Tak się endecy boją «obieżyświatoć». Zdaje się jednak, że coraz więcej ludzi się boi zawodowych i bezrobotnych endecków.

M.

Na program uroczystości składa się:

1) Poświęcenie i otwarcie lokalu muzeum.

2) Akademia w sali państw. gim. męskiego im. A. Mickiewicza.

3) Przyjęcie przyjeżdżających gości przez prezydium m. Grodna w sali hotelu «Royal».

4) Przedstawienie zespołu «Reduty» w teatrze miejskim.

W uroczystości tej weźmie również udział przedstawiciel Magistratu m. Wilna.

### DRUSKIENIKI.

— (k) Ruch graniczny. Ruch na granicy polsko-litewskiej, pomimo zakończenia robót polnych, nadal jest ożywiony. Wiośnianie obu stron, polskiej i litewskiej wciąż ubiegają się o przepustki rolne. Charakterystycznym jest fakt, że dnia 16 b. m. na jednym tylko odcinku Druskienik, na podstawie przepustek rolnych, przeszło przez granicę z Litwy do Polski—150 osób i z Polski do Litwy—31 osób.

## List z Grodna.

Zatarg w Radzie Miejskiej. — Przeniesienie starosty Rogalewicza — Rada Zrzeszeń Gospodarczych.

— Korespondencja Słowa —

18 go listopada.

W samorządzie miejskim w ostatnich tygodniach wrzało. Zanosilo się na burzę. Opinia publiczna okazała też pewne zdenerwowanie. Przesilenie na stanowisku Prezydenta Miasta było nieuniknione. Powodem całego zajścia był przykry incydent, natury b. drażliwej w gabinecie Prezydenta na tle etycznego-moralnego. Chociaż ten incydent dotyczył, traktujemy sprawę bezstronnie, raczej sprawy rodzinnej i prywatnej, to jednak wywołał w mieście pewne zgorznienie.

Nic też dziwnego, że opinia publiczna i część pp. radnych na czele z prezesem dr. Jakimowiczem zareagowali, żądając ustąpienia Prezydenta Miasta. Sprawa była tematem kilku poufnych posiedzeń Rady. W końcu Rada większością głosów wyraziła zaufanie Prezydentowi Stępniewskiemu. Szkodliwe dla miasta debaty i niedomówienia zostały zakończone.

Czy jednak przy pierwszej sposobności zatarg się nie powtórzy ręczyć nie można, bo pomiędzy Magistratem a Radą harmonii znaleźć trudno.

Spółeczeństwo grodzieńskie zostało zaskoczona wiadomością, że starosta p. Kazimierz Rogalewicz został przeniesiony do Województwa Białostockiego na stanowisko Naczelnika Wydziału. P. Rogalewicz otoczony jest w Grodnie ogólnym szacunkiem. Rada miejska w tej kwestji powzięła uchwałę wydelegować ks. kan. Kuryłowicza i dr. Lubicza do odnośnych władz w celu poczynienia wszelkich kroków i starań, aby starosta Rogalewicz pozostał w mieście.

Wyjazd p. Rogalewicza dla miasta, a szczególnie dla wsi, z którą wiąże p. starostę naci zaufania, byłby niepowetowaną stratą.

Miasto Grodno szczególną opieką otacza działkę. Dowodem tego służą mogą letnie kolonie dla działki szkół powszechnych.

Obecnie Rada Miejska ofiarowała na rzecz Ochronki im. Elizy Orzeszkowej 4868 metr. ziemi miejskiej na przedmieściu z warunkiem, że budowa domu ochronki rozpocznie się w ciągu 2 lat. Należy zaznaczyć, że materiały na budowę już jest w pewnej części przygotowane.

Rada Miejska ostatnio też ofiarowała na rzecz Polskiego i Żydów skłoso Towarzystw Dobroczynności po 2 i pół hekt. ziemi w lesie Pysznowskim w celu urządzenia tam w

terminie 3-letnim kolonii dla dzieci. Las Pysznowski znajduje się nad samym Niemnem.

Ofiary te należy powitać z największym uznaniem.

\*

Należy też podnieść b. pocieszającą fakt. Robotnicy miejscy wydziału Zakładów Użyteczności Publicznych Magistratu wnieśli podanie do Rady Miejskiej z prośbą sprzedania im 21 działek ziemi na budowę własnych domów mieszkalnych.

Miasto sprzedało te działki po cenie 1 zł. 20 gr. za metr, z warunkiem, że budowa domów rozpocznie się w ciągu 2 lat.

\*

Uroczystości w dniu 13 listopada r. b., kiedy młodzież szkolna obchodziła uroczystość swego Patrona św. Stanisława Kostki, wypadły wprost imponująco.

Prócz nabożeństw w kościołach, w teatrze miejskim odbyła się uroczysta akademia ku cci św. Stanisława, która zmanifestowała dobitnie te wielkie uczucia, które żywi młodzież w stosunku do swego Patrona.

\*

Na gruncie grodzieńskim powstała nowa placówka, która powinna wywarzyć pewien wpływ na życie gospodarcze miasta i przed którą stoi świetna przyszłość.

Staraniem związku kupców polskich powstała w Grodnie rada polskich zrzeszeń gospodarczych. Odtąd małe grupki kupców, rzemieślników, które szły i występowały luzem zjednoczyły się w obronie swoich słusznych żądań.

Rada gospodarcza stwarza więc jednolity front gospodarczy polski, co w Grodnie jest — pocieszającym faktem i wprost niezbędnym.

Polski kupiec, polski rzemieślnik dotąd nie mieli swego obrocy i chodzenie «luzem» odbijało się na rozwoju kupiectwa i rzemiosła polskiego.

To też witając powstanie Rady Gospodarczej, której zyczyć należy owocnej pracy i podnieść należy jednocześnie energiczną pracę p. R. Jastrzębskiego, z którego inicjatywy Rada powstała.

GRODNO.

— (x) Otwarcie muzeum przyrodniczego. W niedzielę, dnia 21 bm. odbędzie się w Grodnie uroczystość poświęcenia i otwarcia miejskiego muzeum przyrodniczego.



SALA MIEJSKA ul. Ostrobramska 5 Dział Kulturalno-Oświatowy Magistratu m. Wilna CYKL Poranków Muzycznych.

DIŚCIECIOLECIE SIENKIEWICZA Lat temu dziesięć, pod wieczór 16-go listopada 1916 go roku pod czas największego napięcia wojny wszechświatowej, w Vcwy nad szwajcarskim Lemanem zmarł nagle na aneryzm serca 70-letni Henryk Sienkiewicz. Nazajutrz w Warszawie, w stolicy ziem polskich, ukazały się poranne wydania gazet w czarnej obwódce na pierwszej stronie. «Henryk Sienkiewicz nie żyje! — pisał okrzyk żałoby „Kurier Warszawski” skupiający w sobie w tym wypadku, jak najdoskonalszy rezonans, uczucia i nastroj najszerzych mas narodu polskiego. Nie żyje — pisał „Kurier” — największy pisarz polski, największy syn Ojczyzny! Trudno o większy dla narodu cios w tej chwili, o bolesniejszą i cięższą stratę. Zdaje się jakby kawał stropu niebieskiego zwałił się na nas i przytłoczył nas... Płaczą dzwony, płaczą serca ludzkie... Hetman ducha polskiego położył się w grób. Naród stracił w Nim swoje największe światło, najjaśniejsze płonące». Tegoz żałobnego dnia już o 10 tej rano odprawiano pontyfikalne nabożeństwo w katedrze św. Jana za spokój duszy Sienkiewicza, o południu warszawska Rada miejska na wniosek któregoś z radnych przerwała na znak żałoby posiedzenie, a wieczorem w operze przed rozpoczęciem „Otella” Verdiego publiczność stojąc wysłuchała wiadomości ogłoszonej z przed kurtyny o zgonie na dalekiej, obecnej ziemi twórcy „Trylogii” i „Quo vadis?”

Niedziela, dnia 21 listopada 1926 roku 1-szy Poranek Pieśni Ludowej i tańca (w kostjumach) oraz Działów Ludowych w wykonaniu artystów opery i Reduty: pp. H. Hohendlingerówny, J. Hryniewickiej, Z. Gwoździłkowskiej i J. Korsak Targowskiej i pp. St. Purzyckiego i J. Wołkaja. — Przy fortepianie Kapelmistrz p. W. Szczepański. Początek o g. 12.30 po południu. CENY MIEJSC: Parter 80 gr., Amfiteatr i Balkon 40 gr. KASA CZYNNA w dniu 21 listopada od godz. 10 ej.

Wiadomo było, że Sienkiewicz zatrwającą niedomaga. Można powiedzieć, że ostatnie lepsze dni spędził podczas Wielkiejnocy w Morges — gdzie była się zebrała wcale licznie kolonia polska, pomimo nieobecności w Morges państwa Paderewskich bawiących w Ameryce. Cały wówczas komitet nasz szwajcarski Pomocy dla ofiar wojny w Polsce gościł w Morges gozie serce Kościuszki leży w staro Rapperswiliemskim zamczysku. Dłonie ścisnąc najprzyważniejszym doń rodakom, Bogu Sienkiewicz oddał Ducha. Tylko pięknicą kajdan Polski nie doczekał. Od daty śmierci Sienkiewicza upłynęło równo dziesięć lat. Żal w narodzie nie ustał; natomiast pośmiertny sąd literatury w ciągu tych dziesięciu lat wolno — szedł naprzód. Faktownie zaś sad potężności nad całość pisarskiego dzieła Sienkiewicza rozpoczął się nieco wcześniej. Od momentu, kiedy ze strudzonej dłoni wielkiego pisarza zaczęło, wyrażając się drastycznie lecz wiersznie — wypadać pióro na niedokończonych karty „Na polu chwały” i „Legionów”. Pióro odmawiało już posłu-

Z Kowna donoszą: „Id. Stimme” dowiaduje się z dobrze poinformowanych źródeł, iż rokowania między Ministrem Skarbu a pewną firmą zagraniczną co do wprowadzenia monopolu tytoniowego, aczkolwiek są nadal prowadzone, nie dają jednak żadnych konkretnych wyników. Na ogół sfery zainteresowane bardzo pesymistycznie zapatrują się na wynik rokowań. Podobno, firma zagraniczna, z którą toczą się układy, życzy sobie wydzierżawienia zarówno produkcji tytoniu jak i sprzedaży. Tymczasem sfery rządowe zgodziłyby się jedynie na wydzierżawienie produkcji. W związku z rokowaniami w sprawie monopolu tytoniowego należy zauważyć, iż książe hiszpański, który bawił w Kownie, przybył tu jako przedstawiciel syndykatu bankowego, składając konkretne propozycje co do monopolu tytoniowego. Atoli warunki rządu wydały się księciu niedogodnymi, skutkiem czego zostały one odrzucone.

## Represje polityczne w Prusach.

BERLIN, 18.XI (PAT). Biuro Wolfa donosi: Odpowiadając na interpelację posła polskiego Klimasa, wniesioną w Sejmie pruskim w sprawie powtarzających się represji politycznych w stosunku do Polaków, zamieszkałych na pograniczu Polski i Górnego Śląska, którym władze pruskie zarzucają uprwanie szpiegostwa na rzecz Polski, przyznał pruski minister spraw wewnętrznych Wrzesiński, że faktycznie w kilku wypadkach aresztowania takie miały miejsce, a to z powodu uzasadnionego, zdaniem ministra, podejrzenia o zdradę tajemnic państwowych. O ile śledztwo sądowe wykazało niedogadowania zalecał jakie mają być przedstawione konferencji delegatów. Na zebraniu komitetu postanowiono przyjąć zaproszenie kongresu rosyjskich związków zawodowych i wybrano Cook'a jako przedstawiciela górników angielskich, który ma się udać w grudniu do Rosji.

## Dziesięciolecie śmierci Sienkiewicza.

WARSZAWA, 19.XI. PAT. Z okazji 10-lecia śmierci Henryka Sienkiewicza w sali tutejszej Filharmonji odbył się uroczysty koncert urządony przez Syndykat Dziennikarzy i Literatów. Pięknie udekorowaną salę szczególnie zapewnili przedstawiciele rządu, dyplomacji, Sejmu i Senatu oraz świata dziennikarsko literackiego. Na estradzie w otoczeniu palm postawiono model pomnika Henryka Sienkiewicza dłuta prof. Laszczki. przeznaczony dla Bydgoszczy. O godz. 8-mej min. 15 przybył p. Prezydent Rzeczypospolitej ze świtą. Z chwilą ukazania się Pana Prezydenta w loży, orkiestra Filhar-

## W rocznicę zgonu Żeromskiego.

WARSZAWA, 19-XI. Pat. Ogłoszona została następująca odezwa: Dzisiaj mija rok od dnia, w którym odszedł Stefan Żeromski przepelniony życiem miłością tej ziemi i walką o powszechną wolność. Dobierał najczystszych słów naszej drogiej mowy, aby przekazać wiecznej wdzięczności i dumie szczęśliwych pokoleń bezmienną świętość i meczeństwo. Chodził do najciemniejszych otchłani życia, aby z nich wynieść światło wzniósłności. W Warszawie, której społeczeństwo rozszerzył, bo uczył i wysławiał jej cierpienie i niepodległość, jest jego pośmiertny dom. Do niego iść będą

## Wyrok w sprawie kpt. Pawlikowskiego.

WARSZAWA, 19.XI, PAT. W dn. 18—19 b. m. warszawski okręgowy sąd wojskowy pod przewodnictwem plk. Armińskiego rozpatrywał sprawę kapitana pilota Pawlikowskiego, który w dn. 30 czerwca zastrzelił w Warszawie szofera taksówki Stróżyka. Sąd uwzględniając fakt, że oskarżony popełnił czyn swój pod wpływem silnego wzruszenia, skazał kpt. Pawlikowskiego na 3 lata więzienia zastępowanego dom poprawy, wydalenie z wojska oraz pozbawienie prawa do orderu „Wirtuti Militari” i Legji Honorowej, zaliczając jednocześnie na poczet kary areszt prewencyjny od dnia aresztowania.

Giuseppe Prezzolini „FASZYZM” Genewa faszyzmu. Mussolini. Inni reprezentanci faszyzmu. Faszyzm i kultura, Państwo faszyzmu. Faszyzm, Katołicyzm, Nacjonalizm. Dzieło faszyzmu, Faszyzm a zagranica. Str. 168. CENA zł. 6, Wydawnictwo księgarńi F. HOESICKA, Warszawa.

## Przygotowania Stahlhelmu.

BERLIN, 19.XI. PAT. «Welt am Abend» donosi, że Stahlhelm przy udziale pokrewnych organizacji pracujących planuje urządzenie w dniu 1 marca 1927 roku olbrzymiej manifestacji na ulicach Berlina. Odbyć się ma przed pałacem prezydenta Rzeszy defilada 120.000 zorganizowanych członków tych stowarzyszeń. Już obecnie czyni Stahlhelm przygotowania mobilizacyjne związane z tą uroczystością.

## Powstanie w Meksyku.

LOS-ANGELOS, 19.XI. PAT. Gen. Huerta oświadczył, że w rozmaitych stanach Meksyku 20.000 ludzi chwyciło za broń powstając przeciwko rządowi Callosa.

## Cook pojedzie do Bolszewji.

LONDYN, 19.XI. PAT. Na żądanie delegatów górniczych, komitet wykonawczy związku górników odbył dziś popołudniu zebranie celem zredagowania zaleceń jakie mają być przedstawione konferencji delegatów. Na zebraniu komitetu postanowiono przyjąć zaproszenie kongresu rosyjskich związków zawodowych i wybrano Cook'a jako przedstawiciela górników angielskich, który ma się udać w grudniu do Rosji.

## Zmyślony wywiad.

PARYŻ, 19.XI. PAT. Matin zamieścił niedawno wywiad z marszałkiem Fochem, zapewniający, że w czasie bitwy nad Izerą w 1914 roku, marszałek musiał nalegać na króla Alberta, aby nie dopuścić do wydania wojskom belgijskim rozkazu cofnięcia się. Król Albert przestał ostatnio na ręce marszałka Focha list, w którym przypomina, że przeciwnie wydat wówczas zakaz cofania się. Odpowiadając w dniu dzisiejszym na pismo króla, marszałek Foch oświadcza, że nic mu niewiadomo o wzmiankowanym wywiadzie. Marszałek zrzuca z siebie wszelką odpowiedzialność za treść artykułu zamieszczonego w Matin.

## Wybory w Jugosławiji.

BIAŁOGÓRD, 19.XI. PAT. Rząd upoważnił ministra spraw wewnętrznych do wyznaczenia na dzień 23 stycznia wyborów do rad okręgowych w całem królestwie. Należy zaznaczyć, że w danym wypadku zostaną zastosowane pora pierwszy przepisy konstytucji z r. 1921, dzielącej kraj na okręgi, powiaty i gminy.

Firma Chrześcijańska Dom H. ndl. „Bławat Wileński” Wilno, ul. Wileńska 31. Tel. 3-82. NA SEZON ZIMOWY Poleca towary, wmielane i bawelniane, koldry poduszki, chustki, pończochy, skarpetki i bieliznę męską. Garnitury męskie i płaszcze robimy na zamówienie z naszych materiałów; towary białe w najszerszych gatunkach. Wybór wielki. Ceny niskie PP. Urzędnikom i Wojskowym na dogodnych warunkach NA RATY.

Nowość wydawnicza! Opistoła prasę drukarską i znajduje się we wszystkich księgarniach najwiecejsza praca Czesława Jankowskiego p. t. „Z czeczotkowej szkatułki” (16 portretów w teście), wydana z racji jubileuszu 50-lecia pracy literackiej autora. Zamówienia z prowincji kierować do drukarni M. Latour'a, Wilno, Mickiewicza 11-a, tel. 5 — 80. CENA 5 ZŁOTYCH.

Polska. Było to, naprawdę, odczwanie się literatury polskiej pierwszej, która usłyszała — narodziła — zagranicą. Zapamiętajmy sobie mocno i tę datę. Rok 1896-ty. Złotwiej, było już odąd przemawiać Sienkiewiczowi w imieniu Polski na świat cały. Tak zupełnie jak latwiej niż komu było — Paderewskiemu. I jest dotąd. A Sienkiewicz, poczwszy kim jest na wszechświatowej arenie, jął w imieniu Polski przemawiać. Gdy „Krzyszczak” nie ugodził dość mocno w panczer germański, gdy „Bartek” zeszłał się po nim jak kamień Dawida, co do iba wielokółda nie doleciał; gdy zbyt cicho przemówił nauczyciel wiejski przeniesiony (przez rosyjską cenzurę) z Kongresówki w Poznańskie — Sienkiewicz spłótl harap publicystyczny... Do cesarza Niemiec list pisał... Niemożąc w Rosję gościć, godził w Niemcy... Mniejsza. Był stawac za Ojczyznę, byle bronić, byle wedle sił odwalać jej kamień grobowy... Rząd rosyjski nie śmiał powstrzymać olbrzymiej manifestacji narodowej związanej z jubileuszem twórcy „Ogniem i mieczem” i „Quo vadis?”. Znowu Sienkiewicz jakby dał siebie Ojczyźnie aby — niema zachwałości powiedzieć! — w jego cieniu choć przez moment jeden odetchnąć mogła wśród kwiatów i wiatów jubileuszowej uroczystości. Tymczasem płynęły lata. W 1911-ym raz jeszcze ten, co wyrzucił z siebie setki ludzkich twórow i setki ogromnych malowideł, setki krajoobrazów, batalistycznych scen, sielanek i melodra-



# KURJER GOSPODARCZY

## ZIEM WSCHODNICH

Wiedeń	127,13	127,45	126,81
Włochy	37,77	37,87	37,68
Belgia	125,50	525,81	125,19
Stocholm	—	—	—

### Z SALI SĄDOWEJ.

#### Proces o zabójstwo ś. p. Wł. Bądzkiewicza.

Do sądu okręgowego pełną już od rana pomimo tego, że sprawa o oskarżeniu Zygmunta Smoleńskiego-Karnickiego wyznaczona do rozpoznania jako druga z rzędu. Przed jedenastą wozny sądowy od czytania nazwiska 27-miu świadków zeznających do tej sprawy, przy stole obrońców mecenasi: Niedzielski, Sumorok i Bobiński. Z p. w. c. w. z. przy przedstawicielce powódki cywilnej, matki zabitego p. Bądzkiewiczowej—prof. Petruszewicz i aplikant adwokacki p. Świdwa. W charakterze ekspertów występuje prof. Wróblewski i por. 1 p. p. Leg. Sopotowicz.

O jedenastej dzwonek. Wchodzi sąd w składzie: przewodniczący sędzia Jodewicz oraz sędziowie Hryniewiecki i Jacewicz. Oskarżenie popiera prokurator Kowarski. Po sprawdzeniu przez sąd personalii oskarżonego mecen. Niedzielski powołując się na założone świadectwo lekarskie, stwierdzające upośledzenie zdolności słuchowych oskarżonego, prosi sąd o zwolnienie usdowolenia oskarżonego bliżej podjum.

Sąd przychylił się do tej prośby i oskarżony stał przed stołem obrońców.

Prof. Petruszewicz składa sądowi skargę powódową, w której mocoawczytny jego prosi o zasądzenie jej sumy stu złotych jako zwrot wydatków na koszty podróży z Parafianowa do Wł. na pogrzeb zabitego ś. p. Wł. Bądzkiewicza oraz na prowadzenie sprawy.

Przy sprawdzaniu listy obecności wyjaśnienia się do kilku świadków, a między nimi i adwokat Wł. Oświecimski nie stawili się. Prokurator prosi o wyjątkowo surowe ukaranie go. Prof. Petruszewicz wnosí o odroczenie sprawy, uważając, że zeznanie tego świadka, w mieszkaniu którego powstało zajęcie honorowe, mają dla sprawy poważne znaczenie.

Obrońca Karnickiego prosi o „snoowodowanie” stawienia się świadka Oświecimskiego.

Sąd skazuje go na grzywnę w wysokości 50 zł. i postanawia sprawę rozpoznac, zeznania zaś św. Oświecimskiego zł.żone na śledztwie pierwiastkowem wyjąć z aktów sprawy.

Po zatwierdzeniu tych formalności następuje odczytanie aktu oskarżenia po czym sąd zapytuje oskarżonego, czy przyznaje się do winy.

Oskarżony Karnicki:—Nie, zamiaru zabicia nie miałem, strzeliłem raz w obronę życia i honoru, zresztą obrona moja jest tak o wszystkim poinformowana, że nie widzę potrzeby udzielać wyjaśnień.

#### Zaprzysiężenie świadków.

Następuje sprawdzenie personalii świadków; wszyscy, prócz p. Turskiego, który jako ewangelik odmawia złożenia przed księdzem katolickim składając ją przed ks. proboszczem Butkiewiczem.

Sw. Turski składa przysięgę przed Sądem. Na wniosek obrońcy świadkowie Dzierdziejewski i J. Bądzkiewicz badani są bez przysięgi.

#### Zeznania świadków.

Sw. Bohdan Dzierdziejewski jako osoba zainteresowana bezpośrednio w zarzuku, a więc świadoma wszystkich faz sprawy mówi długo i opowiada drobiazgowo o przebiegu sprawy honorowej.

Strony zajął świadkowi szereg pytań, a na prośbę prof. Petruszewicza sąd zezwał świadkowi naszkicować plan sytuacji miejsca gdzie odbyło się tragiczne spotkanie świadka z oskarżonym.

Sw. Janusz Bądzkiewicz, brat zabitego i naoczny świadek zajęcia miały między innymi, że osk. Karnicki wystrzelił równo odcześnie z otrzymaniem pocisku, a ma na wet wrażenie, że strzał Karnickiego padł przed uderzeniem.

Następuje krótka przerwa, po której wozny sądowy oznajmia sądowi o stawieniu się św. Oświecimskiego i Ostrowskiego. Strony proszą o zbadanie ich, Sąd przychylił się i odbiera od świadków przysięgę.

Sw. podkomisarz Lichodziejewski mówi o rewizji przeprowadzonej w mieszkaniu oskarżonego, przyczem twierdzi stanowczo, że z rewolweru oskarżonego oddany był tylko jeden strzał, bowiem rewolwer ten będąc już zużytym zaczął się.

Według zeznań świadka z rewolweru Dzierdziejewskiego oddano trzy strzały. Świadek nie umie sobie przypomnieć czy po rewizji w mieszkaniu Karnickiego zabral jego rewolwer.

Zeznania funk. Januszki urzędu ś.ęd.

### TEATR I MUZYKA.

Teatr Polski (sala „Lutnia”). Wyświetl. L. Solskiego. Dziś po raz ostatni „Święta” Moliera z L. Solskim w roli Harpagona. Przedstawienie dzisiejsze rozpocznie się wyjątkowo o g. 8 punktualnie.

W poniedziałek po raz drugi „Mieszczanie” Gorki.

Niedziela popołudniowa. W niedzielę o g. 4ej pp. grane będzie arcydzieło Al. Fredry „Zemsta”. Ceny miejsc najniższe od 15 gr. do 2 zł.

Wieczorem w niedzielę o g. 8 m. 15 — dawno niegrana amerykańska krotkoczwilna Mongomeryego „Dzieci bez kłamstwa”.

Ceny biletów od 2 zł. 50 gr. do 20 gr. Kasa czynna od g. 11ej r. do 9ej wiecz. bez przerwy.

Poranek w Teatrze Polskim (sala „Lutnia”). Niedzielną poranek zapowiada się nader interesującą.

Wystąpi na nim młody pianista Aleksander Szattensztajn, wilmianu absolwent Akademii muzycznej w Berlinie i wykona utwory Chopina, d'Alberta, Debussy'ego, ciekawe warcje na temat polski Ljadowa oraz sonata Ravela.

W poranku ponadto bierze udział Symeon Swolski — baryton, który odśpiewa szereg pieśni Szuberta, Tostiego i inn.

Ceny od 20 gr. do 2 zł. Początek o g. 12 m. 30 pp.

#### WYPADKI I KRADZIEŻE.

Pod kołami taksometru. Dn. 18 b. m. taksometr Nr 14237 kierowany przez szofera Wacława Krawasa (Tatarska 9) w pobliżu Sali Miejskiej najechał na przechoźną Natalję Pomnińską (Ostrobramska 9) Poszkodowaną dostawiono do żydowskiego szpitala.

Tragiczny finał sprzeczki. Dn. 19 b. m. Chaim Kejfer (Sawelska 8), będąc w mieszkaniu siostry swej Julji Dorman (Dartarska 17) po sprzeczce otrął się esencją octową. Pogotowie ratunkowe udzieliło des. peratowi pierwszej pomocy.

Podróżki. W kurytarzu domu Nr 23 przy ul. Portowej znaleziono niemowlę płci męskiej w wieku około 3 tygodni.

Na klatce schodowej domu Nr 11 przy ul. Wingry znaleziono dziecko płci żeńskiej.

Podróżki skieroano do przytulku Dzieciątka Jezus.

Kradzieże. Z mieszkania Z. Szapiro (Szeptyckiego 8) przez łutcz skradziono bieżącą wartość 250 zł.

P. Sirowiej (Rydzka-Smłętego 36) za pomocą wyrwania skobla skradziono ubranie wartości 500 zł.

Z pracowni K. Amlewieca (Sawicz 2) skradziono skóry wartości 300 zł.

### Konferencja współdzielcza.

Z inicjatywy Prezesa Rady Nadzorczej Państwowego Banku Rolnego odbyła się w dn. 11 bm. konferencja przedstawicieli świata rolniczo-współdzielczego z członkami Rady Nadzorczej i dyrekcji tegoż banku. W konferencji tej wzięli udział przedstawiciele: Zjednoczenia Związków Spółek Rolniczych, Syndykatu Rolniczego w Krakowie, Centrali Spółdz. Słowarszeń Roln.-Hand., Pomorskiego Stow. Roln.-Handlow., Związku Syndykatów Rolniczych, Centrali Rolników w Poznaniu, Związku Spółdzielni Spożywców Rzeczypospolitej, Unji Związków Spółdzielczych w Polsce, Związku Rewiz. Spółdz. i Kółek Roln. w Krakowie.

Przedmiotem konferencji była sprawa zaopatrywania drobnego rolnika w nawozy sztuczne, która prowadzona w ostatnich paru sezonach przez Bank, wywołała w prasie głosy niezadowolonia, zwłaszcza ze strony świata spółdzielczego.

W toku obrad zostało wyjaśnione, że jakkolwiek sprawa aprowidowania rolnika w środki produkcji leży we właściwym zakresie działania spółdzielczości rolniczej, to jednak Bank Rolny prowadzeniem akcji nawozowej starał się przyzwyczaić drobne rolnictwo do używania nawozów sztucznych, a tem samem przyczynił do wyrwania grunt dla przyszłego zwiększenia obrotów spółdzielczości rolniczo-handlowej. Nado, mając na uwadze interes samego rolnika, starał się swoją akcją dotrzeć tam wszędzie, gdzie słaba dziś stosunkowo spółdzielczość rolniczo-handlowa nie dotarła.

Wynikiem konferencji było wyrażenie pewnych różnic w zapatrywaniach na tę sprawę między Państw. Bankiem Rolnym i spółdzielnictwem, oraz ustalenie zasady, że zupełne przerwanie w najbliższej przyszłości akcji nawozowej przez Bank uskutecznić się nie da, a to wobec szkodliwości sieci Spółdzielni Roln.-Handlowych oraz zbyt małej siły finansowej ich Centrali. Skoro te zjawiska ustana, Bank Rolny będzie dążył do wycofania się w jaknajszerszym tempie z tej akcji.

### INFORMACJE.

#### O przedłużeniu moratorium.

W ministerstwie skarbu odbędzie się 18 bm. konferencja w sprawie przedłużenia moratorium dla weksli przedwojennych. Termin tego moratorium upływa z końcem grudnia bież. r.

Możliwość zakończenia polskiego moratorium wekslowego w dniu 1-go stycznia 1927 wywołała w Niemczech zainteresowanie w sferach finansowych. Nie ulega wątpliwości, iż nie które tutejsze banki brały udział w skupie weksli płatnych w Polsce, wystawionych przed wojną.

#### Co mówi minister rolnictwa o drożyznie ziarna.

Minister rolnictwa p. Niezabyłowski upatruje przyczynę podniesienia ceny ziarna z jednej strony w ogólnoswiatowej tendencji zwykłej dla zbóż chlebowych z drugiej zaś w specjalnej sytuacji wytworzonej masowym eksportem węgla.

Masowym dostawcą zboża na rynek wewnętrzny są województwa zachodnie Wymłocka ziarna w tych województwach uskuteczniła się mechanicznie wprost na polu. Masowy eksport węgla uniemożliwił dostawę węgla dla rolników na młóckę, oraz

wagonów na wywóz zboża. Minister jest przeciwny sztucznemu obniżeniu cen przez zahamowanie eksportu. Sądzí, że obniżka winna nastąpić przez zmechanizowanie wywieku chleba i utworzenie rezerw zbożowych.

#### Zaprotestowany weksel ministerstwa skarbu.

Od kilku dni członkowie Najwyższej Izby Kontroli prowadzą w ministerstwie skarbu dochodzenie w sprawie, jak na nasze stosunki, niezwykle sensacyjnej. Chodzi mianowicie o zaprotestowany weksel b. ministra skarbu Zdzisława. Historia tego weksla jest niezwykle interesująca. Mianowicie firma «Century», która prowadzi eksploatację puszki białowieskiej, wzamian za ratę należną skarbowi państwa wystawiła weksel na sumę 11.500 funtów szterlingów. Ministerstwo kolei weksel ten dało stożnik gdańską dla wyrównania kosztów za roboty prowadzone dla tegoż ministerstwa. Stoznica gdańska wyraziła gotowość przyjęcia weksla, jednakże po uprzednim zażyczeniu go przez ministra skarbu. Weksel ten otrzymał, istotnie żyro p. Zdzisława jako ministra skarbu, iż tem żyrem uzyskany został w jednym z banków angielskich w Londynie. Gdy nadszedł termin płatności, wspomniany weksel nie został wykupiony czy to przez przeczenie, czy przez niedbalstwo. Wobec tego przesłano go do protestu. Obecnie delegaci najwyższej Izby Kontroli prowadzą w ministerstwie skarbu dochodzenie, które mogłyby rzucić światło na jedyny w swoim rodzaju wypadek skarbowy.

#### Kredyty dla rzemieślników i drobnego handlu.

Na posiedzeniu rady zawiadowczej P. K. O. uchwalono udzielić komunalnym kasom oszczędności i spółdzielcom kredytowym kredytów do wysokości 9 milionów złotych na pomoc dla drobnych przemysłowców, rzemieślników i drobnego kupiectwa. Spółdzielnie będą otrzymywały kredyty za pośrednictwem 1 gwarancji banków spółdzielczo-komunalnych. Charakterystycznym jest dla obecnej sytuacji na targach pieniężnych fakt, że obecnie P. K. O. posiada podań na kredyty na 40 milionów złotych.

### 'KRONIKA MIEJSCOWA.

#### (n) Ceny w Wilnie z dnia 19 listopada rb.

Ziemniopłaty żyto loco Wilno 45 — 46 zł. za 100 klg., owses 38—40, jęczmień browarowy 40 — 44, na kaszę 36 — 40, otręby żytnie 29 — 31, pszenne 29—31, ziemniaki 6.50—7.50. Tendencja zwykła. Obserwuje się brak normalnej podaży zboża pomimo, że roboty polowe są już ukończone i pogoda dopisuje.

Mąka pszenna amerykańska 90 100 (w hurcie), 100-110 (w detalu) za 1 kg, krajowa 50 proc. 90—100, 60 proc. 75—95, 70 proc. 60—80, żytnia 50 proc. 65—70, 60 proc. 60—65, razowa 43—48, kartoflana 80-90, gryczana 60—70, jęczmień 55—60.

Chleb żytowy 50 proc. 65—70, 60 proc. 60—65, razowy 44 — 48 gr. za 1 kg.

Kasza manna amerykańska 150 160 gr. za 1 kg., krajowa 115—125, gryczana cała 80-90, przeczarna 85—95, perłowa 80—95, pęczak 50—60, jaglana 70—80.

Mięso wołowe 140 — 160 gr. za 1 kg., cielęce 150—180, baranie 110—140, wieprzowe 230—250, solne 270—280, bozecz 270—280.

Tłuszcz słonina krajowa 1 gat. 3.80 — 4.00, II gat. 3.20 — 3.50, szmalc wieprzowy 4.50—4.80, sadło 3.80—4.00.

Nabiał mleko 45—50 gr. za 1 litr, śmietana 180—200, twaróg 80—120 za 1 kg., ser twarogowy 150 — 200, masło niesolone 520 — 580, solone 450 — 500, desero 600—700.

Jaja: 250—270 za 1 dziesiątek.

Warzywa: kartofle 8—9 gr. za 1 kg., cebula 50—70, marchew 12—15 gr. za 1 kg., pietruszka 5—10 (pęczek), buraki 10—15 gr. za 1 kg., bruk 10 — 12, ogórki kwas. 500-300 gr. za 100 szt., groch 50 60 gr. za 1 kg., fasola 55 — 65 gr. za 1 kg., kapusta szluga 10—12 za 1 kg., kalafior 50 — 80 za sztukę, pomidory 60 — 80 za 1 kg.

Owoce: jabłka 40—60 gr. za 1 kg., gruszk 60—120, śliwki 80—120.

Cukier kryształ 130-135 (w hur), 135-140 (w detalu), kostka 155 (w hurcie), 175 (w detalu) gr. za 1 kg.

Ryby: liny żywe 400—420, śniecie 300—320 za 1 kg., szczupaki żywe 380-400, śniecie 280—300, okonie żywe 360-380, śniecie 300—320, karasie żywe 200—220, śniecie 140—150, karpie żywe 300-320, śniecie 260—280, łosose żywe 400-420, śniecie 350—360, siława 200—250, wazacze żywe 400-420, śniecie 360—370, węgorze (orak), płocie 150 — 200, drobne 80—150.

Drób: kury 250—500 gr. za sztukę, kurczeta 200—250, kaczk 400—700, bity 400—450, młode 250—350, gęsi żywe 1400—1500, bity 1000—1100 gr. za sztukę.

### GIEŁDA WARSZAWSKA

19 listopada 1926 r.

Dewizy i waluty:			
Trans.	Sprz.	Kupno.	
Dolary	8,99	9,01	8,97
Holandja	360,65	361,55	359,75
Londyn	43,70	43,81	43,59
Nowy-York	9,—	9,02	8,98
Parыз	30,07	21,93	29,70
Paryz	26,72	26,78	26,66
Szwajcaria	174,—	174,43	173,57

GIEŁDA WILEŃSKA.

Wilno, dnia 19 listopada 1926 r.

Dolary St. Zjedn.—899 1/2 899

Ruble Słote.—4 77 4/76.

Ruble srebrne.—2 77 2/75.

Marki niemieckie 2,15 1/2.

Tow. Kredyt. m. Wilna 26,25.

Wiedzi 127,13 127,45 126,81

Włochy 37,77 37,87 37,68

Belgia 125,50 525,81 125,19

Stocholm — — —

Papiery wartościowe.

Pożyczka dolarowa 75,25 75,75 75,50

— koleją 87,50 — —

5 pr. pożycz. konw. 46,75 — —

pr. pożycz. konw. — — —

— proc. listy zast. — — —

ziemskie przedw. 38,75 — —

Wiedzi 127,13 127,45 126,81

Włochy 37,77 37,87 37,68

Belgia 125,50 525,81 125,19

Stocholm — — —

Papiery wartościowe.

Pożyczka dolarowa 75,25 75,75 75,50

— koleją 87,50 — —

5 pr. pożycz. konw. 46,75 — —

pr. pożycz. konw. — — —

— proc. listy zast. — — —

ziemskie przedw. 38,75 — —

Wiedzi 127,13 127,45 126,81

Włochy 37,77 37,87 37,68

Belgia 125,50 525,81 125,19

Stocholm — — —

Papiery wartościowe.

Pożyczka dolarowa 75,25 75,75 75,50

— koleją 87,50 — —

5 pr. pożycz. konw. 46,75 — —

pr. pożycz. konw. — — —

— proc. listy zast. — — —

ziemskie przedw. 38,75 — —

Wiedzi 127,13 127,45 126,81

Włochy 37,77 37,87 37,68

Belgia 125,50 525,81 125,19

Stocholm — — —

Papiery wartościowe.

Pożyczka dolarowa 75,25 75,75 75,50

— koleją 87,50 — —

5 pr. pożycz. konw. 46,75 — —

pr. pożycz. konw. — — —

— proc. listy zast. — — —

ziemskie przedw. 38,75 — —

Wiedzi 127,13 127,45 126,81

Włochy 37,77 37,87 37,68

Belgia 125,50 525,81 125,19

Stocholm — — —

Papiery wartościowe.

Pożyczka dolarowa 75,25 75,75 75,50

— koleją 87,50 — —

5 pr. pożycz. konw. 46,75 — —

pr. pożycz. konw. — — —

— proc. listy zast. — — —

ziemskie przedw. 38,75 — —

Wiedzi 127,13 127,45 126,81

Włochy 37,77 37,87 37,68

Belgia 125,50 525,81 125,19

Stocholm — — —

Papiery wartościowe.

Pożyczka dolarowa 75,25 75,75 75,50

— koleją 87,50 — —

5 pr. pożycz. konw. 46,75 — —

pr. pożycz. konw. — — —

— proc. listy zast. — — —

ziemskie przedw. 38,75 — —

Wiedzi 127,13 127,45 126,81

Włochy 37,77 37,87 37,68

Belgia 125,50 525,81 125,19

Stocholm — — —

Papiery wartościowe.

Pożyczka dolarowa 75,25 75,75 75,50

— koleją 87,50 — —

5 pr. pożycz. konw. 46,75 — —



PRZETARG.

19 baon K.O.P. w Słobódce Zawierskiej rozpisuje niniejszym przetarg nieograniczony na dostawę artykułów żywnościowych i paszy na czas od 1-go grudnia 1926 r. do 28 lutego 1927 r. franco loco pododdziały baonu.

Rozprawa ofertowa odbędzie się 30 listopada b. r. godz 10 w Kwatermistrzostwie 19 baonu K. O. P. w Słobódce.

Blizszych informacyj udziela D-two 19 baonu K.O.P.

Kwatermistrz 19 baonu K.O.P.

W. Z.

(-) Morbitzer porucznik.

Nowosć!

Księgarnia Kazimierza Rutkiego, Wilno, Wielka 66 poleca:

Ks. Tadeusz Ciborowski

Pszczoly

czyli nauka o pszczołach życiu i naturze 124 rys. w tekście, z przedmową prof. D-ra Jana Wilczyńskiego. Wilno, str. 167. Cena zł. 7, na papierze kredowym 11.—

Uwagze stowarzyszeń i instytucji społecznych!

Zatwierdzone przez Ministerstwo Spr. Wewnętrz.

BIURO REKLAMOWE

Stefana Grabowskiego w Wilnie ul. Garbarska 1. Telefon 82.

Podaje do wiadomości Pp. urządzających odczyty, przedstawienia, koncerty, zabawy i wszelkie imprezy urządzone na cele oświatowe, kulturalne, filantropijne i t. p., że Biuro przyjmuje na siebie całkowitą organizację kampanji reklamowej NA WARUNKACH SPECJALNIE ULGOWYCH.

PRZETARG

Wilenski Urząd Wojewódzki (Okręgowa Dyrekcja Robót Publicznych) ogłasza pisemny przetarg ofertowy na niżej wyszczególnione roboty budowlane:

- 1) Czściowy remont lokali w gmachu przy ul. Uniwersyteckiej Nr. 6.
2) Czściowy remont cfcyiny na posesji przy ul. Subocz Nr. 20.
3) Przełożenie nowej instalacji elektrycznej w gm. przy ul. Królewskiej Nr. 4
4) Czściowe roboty wewnętrznej kanalizacji w gm. przy ul. Wielkiej Nr. 51

Przetargi odbędą się w dniu 27 XI r. b. o godz. 10-tej w Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych w Wilnie przy ul. Magdaleny Nr. 2, pokój Nr. 78. Pisemne oferty winne być złożone w tymże dniu do godz. 9-tej i pół w kancelarji oddziału budowlanego Dyrekcji Robót Publicznych pokój Nr. 92.

Wszelkie informacje co do przetargów, ślepe kosztorysy, obowiązujące warunki przetargu, ogólne i techniczne warunki wykonania robót, projekt umowy oraz obowiązujące przepisy M. R. P. o przetargach są do przejrzania względnie otrzymaniu za zwrotem kosztów w pokoju Nr. 78 O. D. R. P. codziennie od godz. 12—13 ej.

WIL URZĄD WOJEWÓDZKI Okręgowa Dyrekcja Robót Publicznych.

Miejski Kinematograf

KULTURALNO-OŚWIATOWY SALA MIEJSKA (ul. Ostrobramska 5)

KASA CZYNNA: w niedzielę i święta od godz. 2-jej m. 30, w soboty od godz. 3 m. 30, w inne dni od godz. 4 m. 30.
CENA BILETÓW: Parter — 50 gr., Amfiteatr i Balkon — 25 gr.
POCZĄTEK SEANSÓW: W niedzielę i święta o godz. 3-tej, w soboty o godz. 4-tej i w inne dni o godz. 5-tej.

MAREK AEDANOW

9) Święta Helena wyspa malańka.

W loży Trzech Cnót uzyskał Pestel rangę trzeciego stopnia, lecz pracował mało, jakby się rozczarował w masonerji. «Czy zrozumiesz, przyjacielu, — pisał Rzewski — jak bolesną jest dla nas ta strata? Tylko czarne dusze mogą nie lubić, lub nie szanować go».

Lecz de Balmin nie odczuł tego, nie lubił bowiem dumnego Pestela i widział w nim człowieka, zdolnego do niebezpiecznych czynów. Wiele też budził w nim zaufania dwaj inni masoni, o których pisał Rzewski: Czadajew i Grubojedow, chociaż nie uważał ich wcale za ludzi niebezpiecznych.

«Bodaj że staruszkowie z angielskiego klubu mają rację! Doigrają się ci panowie, że ich na Sybir wyślą.» Rzewski pisał o wiarołomstwie silnych tego świata, o zamroczeniu przez biesia ludzi, zrobionych z błota, pudru i galonów, o miłowaniu Magmickiego opiekunem Kazańskiego uniwersytetu, o tem, że z poborów żołnierskich odciągają na różę, o tem, że Cesarz rozdawał hrabiemu Ożarowskiemu, że każdy Rosjanin jest albo toir, albo głupiec; donosił wreszcie o ogólnem niezadowoleniu wśród osadników wojskowych, którzy mogą lat o dwa odważyć się na czyny niebezpieczne..»

«Kto może, ten rabuje, kto nie ma na to dosyć śmiałości, ten kradnie! Cóż mają robić ludzie uczciwi?—wołał Rzewski. — «Niema dnia, by nie krzywdzono u nas ludzkość, paczono najprostszą sprawiedliwość, gaszono oświatę. Przegrywają, darują, tyraniują sobie podobnych ludzi! Kto im nadatł to prawo? Gdzie szlachetność Rosji? Gdzie sławne wiece przodków naszych?»

«No, moi przodkowie nie braли udziału w dawnych Włecach» — zauważył de Balmin. — Przodkowie moi po ojcu to szkoci, a po babce, hra-

binie Deviere —bodaj że żydzi.. Nic dobrego nie widzę w tych nieumyślnych nowogrodzaninach, którzy niewiadomo paco spychali się wzajemnie z mostu do rzeki..»

«W sprawach europejskich zbyt wyraźnie dwór Wiedeński nad naszym panuje. Ilez to narodów oszukano! Żalują one teraz minionych lat i błogosławią pamięci Napoleona zdobywcy, którego ty pilniejszy. POCO to czynisz przyjacielu? Despotyzm królów jest gorszy od władzy Bonapartego, gdyż nie posiadają oni jego geniuszu. Z wladcami układają się nie można. Lud żąda, by prawo panowało, a czemu jest prawo jak nie wola narodu? Czyż bez niewoli rozwijać się nie mogą narody? Chwalimy się, nazywając siebie zbawcami Europy. Cudzoziemcy inaczej nas sądzą. Oni widzą, że siły nasze są rezerwuarum despotyzmu Świętego Przymerza. Nie Rosjanie są nieulubiani, lecz ich rząd, który dla dobra monarchów wyszukuje narody. Cóż ślad? Oto w Hiszpanji zbierają się insurgeneci, we Włoszech — carbonari; Czemże my gorszy od nich jesteśmy?»

«Ho, ho, widzę, gdzie dążysz?» z przyjemnością pomyślał hrabia. Dalej Rzewski wspominał o artykule z «Ducha Dzienników», o konstytucji tureckiej, ograniczającej władzę sultana na rzecz wyższego duchowieństwa mahometańskiego i cytował z uznaniem zdanie prasy: «Jakiż znaczenie ma ta papierowa konstytucja w porównaniu z tą, pod którą rozkwita Wielka Brytania!» Na zakończenie mglisto dosyć oznajmił o istnieniu pewnego Związku Dobroczynności, który nie ustępuje pod względem swego znaczenia sławnemu niemieckiemu Tugendbundowi, (Rzewski narysował pomiędzy wierszami godło związku: ul z pszczołami) i innych tajnych organizacji. Do organizacyj tych weszli wszyscy prawie wspólni przyjaciele. Kręci się pomiędzy niemi znany dosyć dobrze Julian Staal, chociaż różnie o nim mówią. Oczywiście de Balmin będzie w tajnych organizacjach człowiekiem bardzo pożą-

danym. «Jeszcze muszę nad tem się zastanowić» — pomyślał hrabia. Na zakończenie listu Rzewski cytował pierwsze stroki żartobliwego wiersza, napisanego przez młodego poetę o Aleksandrze I. Autor nazywał się Puszkini; de Balmin przypomniał sobie z przyjemnością, że był to właśnie ów drugi talentowany uczeń carskielski, mniej zdolny od Illiczewskiego. Wiersz podobał się hrabiemu, lecz intencje, zawarte w nim, wzbudziły pewne zastrzeżenia. Młody chłopak mógł być karnie żartować z cesarza i rządu. De Balmin zaś chciał sprawę tę traktować poważnie. Jak większość ludzi współczesnych mu, de Balmin nie lubił i nie szanował Aleksandra Pierwszego. Przychylił się do niego rozpatrywał on możliwość nowego spisku w Rosji, podobnego do spisku z r. 1802 i 1762, który by się zakończył również uduszeniem nieulubianego przez wszystkich cesarza. Przedsięwzięcie tego rodzaju nie wydawało się nawet hrabiemu zbyt trudnem, można było bowiem sądzić, że popularność Aleksandra niewiele większą była od popularności jego ojca. Oczywiście hrabia sam nie mógłby wziąć udziału w takim czynie, nie tylko ze strachu, lecz i z powodów natury estetycznej: we wstrętem najwyższym wspominał on sceny w Michajłowskim zamku, widziane w młodszej młodości. Jednak nie miały on nic przeciw temu, by owocem stały się wysiłki spiskowców. Lecz nie budził w nim zaufania ludzie, którzy należeli do Związku Dobroczynności, nawet nazwa związku nie podobała się hrabiemu. De Balmin osobiście znał tych ludzi, znał typ ich, którego świetnym przedstawicielem był Rzewski, i uważał, że podobni marzyciele nie są zdolni do dzieła którego zamierzają dokonać. Nie było wśród nich Palena. Stary Palen mieszkał już od dwudziestu lat w swym majątku kurlandzkim, nie ruszając się nigdzie i, jak mówiono, bojąc się panicznie ciemności; co

Jakie są główne zalety Mydła „MUNKA“?

- 1. Mydło MUNKA wyrabiane jest jedynie tylko z najprzedniejszych czystych surowców zagranicznych.
2. Mydło MUNKA wolne jest pod gwarancją od wszelkich szkodliwych domieszek.
3. Mydło MUNKA posiada świeży, przyjemny zapach, gdyż wolne jest również pod gwarancją od tranu i innych tanich tłuszczów cuchnących.
4. Mydło MUNKA posiada największą zawartość tłuszczu, jaką wogóle przy mydle do prania da się osiągnąć.
5. Mydło MUNKA dostarczane jest w stanie zupełnie suchym, co wpływa oczywiście także bardzo dodatnio na jego wydajność i siłę odcyszczającą.
6. Mydło MUNKA wyrabiane jest na podstawie 80-cio letniego doświadczenia specjalną bezkonkurencyjną metodą, potęgującą jeszcze bardziej jego wydajność, dobroć i jakość.

UWAGA: Oryg. mydło MUNKA wyrabiane jest jedynie i wyłącznie tylko przez PIERWSZĄ KRAJOWĄ PAROWĄ FABRYKĘ MYDŁA

Szymona Munka w Żywcu.

Rok zał. 1846.

RADIO NA RATY!

Hurt! Detail NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO!

Odbiorniki kompletne — CZĘŚCI SKŁADOWE.

T-two „Elektrit” Wilno, Wileńska 24 Tel. Nr 1038.

Często naśladowany, lecz niedościgniony oryginał wody Kolońskiej



Nie przyjmować falsyfikatów.

„Pod modrem niebem Argentyny”

dramat w 8-miu aktach podług powieści Vincente Blasco Ibaneza.

Rzeoz dzieje się w miasteczku Alcoira w Argentynie. — Ostatni seans o godz. 10

Orkiestra pod dyrekcją Kapelmistrza p. W. Szczepańskiego.

Przejechała słynna WRÓŻKA - CHIROMANTKA wnuczka Lenorman; co wróżyła dla Napoleona: Przepowiada przyszłość, o miłości, sądowe sprawy i t. d. Adres: naprzeciw Krzyża, ul. Młynowa 21—6 w bramie na schody. Oo godz. 10 zrana do 8 jej wiecz.

Do wynajęcia KANTOR z 2-eh elegancjnych pokoiów umeblowanych z ładnym osobim wejściem, nadaję się także dla doktora lub adwokata, ul. Wileńska 14/4.

Bank Gospodarstwa Krajowego

podaje do wiadomości tych obywateli polskich, którzy w czasie swojego pobytu w Francji, w charakterze emigrantów-zarobkujących złożyli swoje oszczędności we francuskich oddziałach Banku dla Handlu i Przemysłu w Warszawie i Warszawskiego Banku Zjednoczonego, a którzy obecnie przebywają w Polsce, że likwidację ich pretensji do wymienionych banków przeprowadza w swoim Zakładzie Centralnym w Warszawie, przy ulicy Królewskiej 5.

Zainteresowani mają zgłaszać się osobiście lub listownie i przedkładać względnie przesyłać następujące dokumenty:

- 1) dowód osobisty wystawiony przez władze polskie,
2) dokument stwierdzający pobyt interesowanego w swoim czasie we Francji jak naprz. dawny paszport zagraniczny opatrzony wiza Urzędu Emigracyjnego lub kartę identycznościową wystawioną przez władze francuskie.
3) książeczkę wkładową lub pokwitowanie wydane przez jeden z francuskich oddziałów Banku dla Handlu i przemysłu w Warszawie lub Warszawskiego Banku Zjednoczonego.

Przy zgłoszeniach listownych mają interesowani podawać swój dokładny adres. Zgłoszenia pretensji przy równoczesnem składaniu dokumentów mogą być także uskuteczniane za pośrednictwem Oddziałów Banku Gospodarstwa Krajowego: w Białej, Białymstoku, Bydgoszczy, Cieszynie, Drobobyczu, Katowicach, Kolomyi, Krakowie, Lublinie, Lwowie, Łodzi, Oświęcimiu, Poznaniu, Przemysłu, Równem, Stanisławowie, Tarnowie, Wilnie i Żywcu. Ostatni termin przyjmowania zgłoszeń pretensji upływa z dniem 15 stycznia 1927 roku.

Likwidację pretensji obywateli polskich, przebywających obecnie jako emigranci-zarobkujący we Francji, przeprowadza równocześnie Bank Związków Spółek Zarobkowych, Oddział w Paryżu, 82, rue Saint Lazare.

roku, podobno w nocy 11 na 12 ty marca pił do utraty przytomności. Nie można więc było przypuszczać, by mógł on stanąć na czele nowego spisku. A ci wszyscy: Rzewski, Wotniński, Czadajew, Murawjowy — zupełnie na miejscu są w swych gabinełach nad książką i z piórem w ręku, lub przy butelce szampana, prowadząc ze sobą dyskusje o szczególu ludzkości. Lecz we drzwiach sypialni śpiącego cesarza, z sianką Skarłatina, lub tabakierką Mikołaja Zubowa—quelle plaisanterie!.. Jedynie w ciemnym i odważnym Pestelu, w jego cichym głosie, jest coś, co przypomina hrabiemu Palena. A jednak i Pestel wyraźnie dąży do innego celu, nie chce pałacowego 'przewrotu, lecz czegoś zupełnie innego.

Związek Dobroczynności? Oni m ślą, że mój Tisza potrzebuje tureckiej, lub angielskiej konstytucji! On porzucił wodki, to fakt, baby też potrzebuje—jak i ja, zresztą, — a dalej, kto wie? Nie bez słusności twierdzi Kapnist, że liberalni rosyjscy obywatele przygotowują na swą głowę owe liberalne, czyste rewolucje, bowiem za każdą czystą rewolucją podążyć musi bunt ludu i nowe rozruchy.

Może ma rację Kapnist... Lecz najmniej rozumiał de Balmin jak zachodził stosunek między spiskiem, a masonerją, do której należał Rzewski i jego towarzysze. Hrabia natrząty jest już dostatecznie, w różnych krajach, na kuchnię polityczną i wiedział doskonale, że wszelka polityka, zarówno reakcyjna, jak i rewolucyjna, jest rzeczą ziemską, okrutną, brudną i twardą. Masonerją zaś jawnie uważaną była za związek o wręcz przeciwnych zainteresowaniach, należały do nich kwestje nieśmiertelności duszy i życia pozagrobowego, a w każdym razie nie mogły wchodzić w dziedzinę jej działalności spisku rewolucyjnej i rewolucji. A jednak, mimo to, Rzewski i wszyscy jego przyjaciele łączyli jakoś działalność swą w masonerji ze Związkiem Dobroczynności. «Z tego nic wyjść nie może, prócz Syberji... A zresztą, kto wie?»

Niczego pewnym być nie można. Rój pełnych niepokoju myśli, ogarnął umysł de Balmina. Rozumiał on i czuł, że wszystko to jest niezmiernie ważne i może mieć olbrzymie znaczenie w jego przyszłem życiu. Lecz rozstrzygnąć te zagadnienia tutaj było rzeczą niemożliwą. Uspokajał siebie myślą, że tam na miejscu, w Rosji pomyślił o tem poważnie, gdy dowiędzie się wszystkiego o związku i o nowych prądach myślowych w masonerji,—stosunek jego do tych rzeczy będzie częściowo zależał od tego, jak po powrocie do ojczyzny będzie przyjętym przez Nesselrode i cesarza Aleksandra. Na razie, nie mógł się uskarżać, gdyż cesarz był dlań bardzo uprzejmy: nieoczekiwany dodatek pieniędzy był niezmiernie na czasie. De Balmin postanowił w tej chwili, że, przejeżdżając przez Paryż, kupi trochę kolczyki, a sobie kolekcję broni. Wprawito go to w dobry humor i w lepszym nastroju wyszedł przed dom, gdzie już czekał nań powóz.

VI Młode małżeństwo odbyło bardzo miły spacer. Hrabia i hrabina de Balmin wyjechali z domu rano, powozem gubernatora. Zbliżał się dzień ich wyjazdu do Rosji. Opuszczając nazawsze Świętą Helenę, pragnęli po raz ostatni odbyć spacer po wyspie, na której tak dzielnie połączyli ich zły los cesarza Napoleona. Chcieli zobaczyć, po raz ostatni, te zakątki, w których nie byli nigdy jeszcze, ani razem, ani każde z osobna i których nigdy już ujrzyć nie mieli. Słowo nigdy miało dźwięk złowieszczy w uszach de Balmina, jak zwykle u człowieka niemłodego.

Takich nieznanych zakątków było dużo na świętej Helenie. Życie cu-dzoziemskich komisarzy i rodziny gubernatora płynęło na niewielkiej części północno-zachodniej wyspy. Dalej, na wschód w odległości trzech mil od Plantation House, zaczynała się strefa willi Longwood, gdzie mieszkał Napoleon. Tam, oczywiście, nie można było się dostać. Lecz po-

Doktor D. ZELDOWICZ chor. WENERYCZNE, MOCZOPĘC. SKÓRNE od 10-1, od 5-8 w.

Doktor Z.Zeldowiczowa KOBIECE, WENERYCZNE i chor. DRÓG MOCZ. prz. 12-5 ul. Mickiewicza 24 tel. 277

Akuszka W. Smałowska przyjmuje od godz. 9 do 19. Mickiewicza 46 m. 6 WZP. Nr 63

Dają korepetycję, udzielam lekcji francuskiego liczą niedrogo. Dowiedz się 9—11 rano 12—4 po południu. Mickiewicza 42, m. 11.

MEBLE WIELKI WYBÓR wyroby własne po niskich cenach oraz wielki wybór rozmaitych FORNIERÓW firma „Wiedeń” ul. Wielka 53.

PIENIĄDZE lokujemy na oprocentowanie pod moone gwarancje. D. Handl.-Kom. „ZACHĘTA” Gdańska 6, tel. 9 05

Duży wybór domów, majątków ziemskich, placów posiada D. H. K. «Zachęta» Gdańska 6 — tel. 9 — 05.

Zgub. książkę wojskową wyd. przez P.K.U. Wilno na imię Borucha Szabselsa zam. W. Stefanińska 25/54

Zgubiono kartę mobilizacyjną, tymczasowe zaświadczenie wyd. przez P. K. U. Wilno, na imię Komowa Wincentego. Zgubiono książkę wojskową, rocznik 1893, wyd. przez P. K. U. Wilno, na imię Wójka Franciszka.

Wątpliwości jego zostały rozwiane. Życie jego nie jest skończone. W trzydziestym dziewiątym roku życia odkrył nieoczekiwanie nowy, dosyć ciekawy rozdział w książce, która znużyła go już porządnie. Czekały go jeszcze nowe rozdziały: wieś rosyjska, gościnny żywot ziemianina, z którego uważał za stosowne żartować zawsze, nie wiedząc, dlaczego to czynił, dobrodusznego, bezsensownego sąsiadztwa, którym pogardzał, jako europejskiej, a kochał w istocie serdecznym uczuciem, jakie żywi się zwykle w stosunku do środowiska, w którym się spędziło dzieciństwo, niezależnie od tego, czy się odeń oddaliło i czy się go wyrzekło.

K. DĄBROWSKA Wilno, Niemiecka 3 m. 6. SPRZEDAŻ, wypożyczanie, kupno, zamiana fortepianów, pianin, fisharmonji.

Rolnicy! którzy mają na sprzedaż kartofle. proszeni są o zwrócenie się w tej sprawie do Spółdzielni Rolnej Kresowego Zw. Ziemian ul. Zawalna Nr 1, tel. 1—47.

Zarząd Spółki Akcyjnej pod firmą: Towarzystwo dla Handlu Aptecznymi i Perfumeryjnymi. Towarami J. B. SEGALLI w Wilnie 5; óka Akcyjna zawiadamia Akcjonariuszów Spółki, iż Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów odbędzie się w dn. 14 grudnia 1926 o godz. 6 po poł. w Biurze Zarządu w Wilnie przy ul. Trockiej Nr 7 z następującym porządkiem dziennym: 1) Uzupełniające wybory członków zarządu. 2) Upoważnienie Zarządu do zaciągnięcia pożyczki z zabezpieczeniem jej na hipotecę nieruchomości należącej do spółki. 3) Sprawa wydzierżawienia lub cesji fabrykacji preparatów «Cazimi» oraz «Ars», tudzież odnoszących znaków towarowych.